Rok XIII. Nr. 138 | SOSNOWIEC, sobota 21 maja 1938 roku. | Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘB[IA]

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.—
...Redakcji, Ad...cji i Dru...nowiec, ... 1-a
P... 47

ODDZIAŁY: KIELCE, Wesoła 7 tel. 13-78; BĘDZIN, Sączewskiego Nr. 29; DĄBROWA, Sobieskiego 7 i Królowej Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ Bytomska 31; GRODZIEC, ul. Legionów tel. 7-19-66.

Krwawe zajścia w Czechosłowacji

Kilkunastu Czechów i Niemców rannych

PRAGA, 20. 5. — Awantury między Czechami i Niemcami wybuchają niemal co godzina w różnych częściach kraju. Po zajściach w Trebeniecach i Chotomowie nadeszła wiadomość o starciu w Brnie. W czasie pochodu przedwyborczego, urządzanego przez jedno ze stronnictw czeskich uczestnicy pochodu zaatakowali Niemców, odbywających swoje zebrani przedwyborcze.

Padły strzały, kilkanaście osób zostało rannych, zarówno Czechów, jak i **Niemców.**

Szef policji i burmistrz Brna osobiście kierowali oddziałami policji żandarmerii, usiłujący zaprowadzić porządek na placu przed lokalem niemieckim „Deutsches Heim".

Na wiadomość o zajściach generalny inspektor policji wystartował samolotem z Pragi, udając się do Brna.

PRAGA, 20. 5. Stronnictwo Henleina urządza liczne zebrania przedwyborcze. Na jednym z nich, odbytym w Brnie, poseł Souler oświadczył, że za żadną cenę Niemcy nie pójdą na kompromis. Wszystkie żądania wysunięte w Karlsbadzie, muszą być spełnione.

Szykanowanie Polaków

Wśród obywateli polskich, zamieszkałych w Czechosłowacji, budzi rozgoryczenie stanowisko władz czechosłowackich, wobec tych obywateli, którzy powracają z Polski po odbyciu służby wojskowej.

Władze czeskie pod pozorem, iż następuje w takich wypadkach przerwa w stałym pobycie obywatela polskiego w Czechosłowacji — odmawiają zezwolenia na pracę i rujnują częstokroć w ten sposób byt wielu rodzin, zamieszkałych od dziesiątków lat w Czechosłowacji.

Sprawa statutu mniejszościowego

PRAGA, 20. 5. Premier Republiki czechosłowackiej dr. Hodża przyjął przedstawicieli prasy koalicji rządowej na specjalnej konferencji, udzielając informacji na temat aktualnych zagadnień politycznych.

Premier Hodża podkreślił, że przygotowywany statut mniejszościowy nie będzie poszczególnym mniejszościom narzucony, lecz stanowił będzie rezultat, prowadzonych z mniejszościami pertraktacji. Rozwiązanie kwestii mniejszościowej w Czechosłowacji oparte będzie na autonomii i na proporcjonalności. Rząd uczyni wszystko, co jest zgodne z konstytucją i potrzebami obecnej chwili.

„Chcemy — mówił dalej premier Hodża — wypełnić naszą misję i stworzyć organizację państwową nie tylko dla Czechów i Słowaków, ale i dla wszystkich tych, którzy ze względów historycznych czy geopolitycznych do Republiki przynależą.

Stoimy u progu pertraktacyj z mniejszością niemiecką i innymi mniejszościami. Pertraktacje z partią Niemców sudeckich mają na celu ustalenie odpowiedzialności na tę partię, która się dotąd od odpowiedzialności uchyla.

PRAGA, 20. 5. Oficjalnie komunikują, że przywódca Niemców sudeckich Konrad Henlein został przez rząd czechosłowacki zaproszony do udziału w pertraktacjach w sprawie projektowanego statutu mniejszościowego w Czechosłowacji.

Sukcesy wojsk rządowych

Powstańcy utracili zdobyte pozycje

PARYŻ, 20. 5. Z Barcelony donoszą, że wojska republikańskie, korzystając z zadymki śnieżnej, która specjalnie Kabylom i Włochom, walczącym w armii genera Franco daje się dotkliwie we znaki — podjęły **w okolicy Teruelu wielką akcję ofensywną i po zaciekłej walce zajęły górę Penarroya, utraconą w dniu 18 bm.**

Także w Pirenejach, podjęły wojska rządowe ofensywę, wypierając nieprzyjaciela z pozycyj położonych na północ od Tremp.

MADRYT, 20.5. Na odcinku Cedrillas, w Pirenejach rozgrywają się gwałtowne walki. Powstańcy atakują bez przerwy Sierras de Gudar i Corbalan, próbując skierować swe siły z północnego wschodu na południe.

Jednakże postępy ich idą bardzo wolno.

Powstańcom przybyłym z Gudar udało się na krótki czas zająć stoki góry Pennarova, jednak wkrótce zostali oni odepchnięci przez kontrataki rządowców.

Na południe od Morelli powstańcy usiłują przełamać opór rządowców, którzy powstrzymywali pochód wojsk gen. Franco na froncie 30-to kilometrowym.

Straszna śmierć 4 osób

w katastrofie samochodowej pod Poznaniem

POZNAŃ, 20. 5. W ub. czwartek o godz. 21 zdarzyła się na szosie między Kórnikiem i Poznaniem pod miejscowością Jaryską straszna katastrofa samochodowa. Samochód osobowy marki „Lux", jadąc z szybkością 120 km. na godzinę wpadł na drzewo przydrożne. Cała przednia część samochodu aż do deski rozdzielczej została zupełnie strzaskana. Kierowca stracił panowanie nad maszyną, zawadziwszy o jadący drogą wóz ze słomą.

Z pod szczątków samochodu wydobyto zmasakrowane zwłoki czterech pasażerów.

Dochodzenie ustaliło, że samochodem kierował znany kupiec właściciel zakładu „Wuldom" Antoni Kwiatkowski. Obok niego siedział właściciel garażów międzynarodowych Edward Siejkowski. Na tylnym siedzeniu jechali architekt Roman Matuszewski, a obok niego jego niedoszły teść Władysław Bretschneider.

Widok miejsca katastrofy był straszny. Obok strzaskanej maszyny leżały zmasakrowane zwłoki pasażerów z rozbitymi czaszkami, połamanymi rękami, nogami itd.

Towarzystwo wracało ze rody, gdzie Bretschneider chciał kupić majątek Jednocześnie próbowano samochodu, który Bretschneider chciał ofiarować swemu niedoszłemu zięciowi

Wiadomość o katastrofie rozeszła się w Poznaniu jeszcze w nocy. Na miejsce wypadku przybyła specjalna komisja oraz rodziny ofiar.

Z drugiego dnia obrad

Rady Naczelnej OZN.

WARSZAWA, 20. 5. Dziś, w drugim dniu obrad rady naczelnej Obozu Zjednoczenia Narodowego nie odbyło się posiedzenie plenarne, natomiast zgodnie z programem pracowały komisje, wybrane w pierwszym dniu obrad

Na posiedzeniach komisyj wygłoszone były referaty, przygotowane przez centralne biuro OZN., po czym rozwinęła się dyskusja nad poszczególnymi zagadnieniami poruszonymi w tych referatach.

W godzinach wieczornych poszczególne komisje przystąpiły do formułowania uchwał, które dzisiaj będą przedłożone na plenarnym posiedzeniu rady naczelnej OZN. Zamknięcie trzydniowej sesji rady naczelnej OZN. nastąpić ma w dniu jutrzejszym, to jest 21 bm. w godzinach wieczornych.

Patriarcha Miron już w Polsce!

BUKARESZT, 20. 5. W czwartek wieczorem opuścił Bukareszt pociągiem pospiesznym premier Rumunii patriarcha Miron, udając się do Polski z wizytą oficjalną. Jednocześnie z patriarchą wyjechał do Polski poza członkami świty, radca ambasady polskiej Poniński.

Na granicy polskiej powitali premiera rumuńskiego przedstawiciele władz polskich.

Dziś wieczorem patriarcha Miron przybył do Warszawy, gdzie został serdecznie powitany

Radosne manifestacje w Tokio

TOKIO, 20.5. — Wczoraj wieczorem i dziś rano odbywają się w Tokio radosne manifestacje z powodu zdobycia przez wojska japońskie Suczou węzła kolejowego.

W japońskich kołach wojskowych stwierdzają, że zdobycie Suczou stwarza niebezpieczną sytuację dla obecnej stolicy Chin, H[a]nkau.

Wybuch rewolucji w Meksyku

10 tys. wojska na uśmierzenie powstańców

MEKSYK, 20. 5. Jak donoszą, w stanie San Luis Potosi skoncentrowano 10.000 żołnierzy z powodu niebezpieczeństwa wybuchu powstania.

W czwartek odleciały z Meksyku 3 eskadry samolotów.

Koła parlamentarne Meksyku wyjaśniają, że w San Luis Potosi wybuchło szereg mniejszych powstań wywołanych przez zwolenników gen. Cedillo i że powstania te zostaną w krótkim czasie stłumione.

(O podłożu rewolucji w Meksyku piszemy na str. 3-ej.

Tragiczna śmierć lotnika sowieckiego

pioniera lotów arktycznych

MOSKWA, 20. 5. Znany sowiecki lotnik arktyczny Babuszkin z trzema wypadku lotniczym. Podczas lotu po towarzyszami zginął w czwartek w wrotnego z ziemi Franciszka Józefa do Archangielska

w samolocie, w którym jechało 16 o sób, wybuchł motor i płonący samolot spadł do rzeki w pobliżu Archangiel ska.

Gdy motor stanął w płomieniach, samolot znajdował się już na wysoko ści 1000 metrów. Babuszkin, który pi lotował aparat, usiłował wylądować.

Gdy samolot dotknął ziemi, nastą piła druga eksplozja, która podrzuciła samolot w górę.

Przeleciał on jeszcze kilkadziesiąt kilometrów i runął do Dźwiny.

Babuszkin i towarzyszący mu le karz oraz 2-ch członków załogi utonę li. Pozostałych pasażerów samolotu u ratowano.

Babuszkin kierował wspólnie z Wo doplianowem w 1937 r. latem sowiec kim do bieguna północnego a potem dostał tytuł bohatera Związku Sowie ckiego.

Rząd sowiecki wysłał na miejsce katastrofy specjalną komisję śledczą pod przewodnictwem Szewelowa, za stępcy kierownika zarządu północ nych szlaków komunikacyjnych.

Banda stręczycielek do nierządu

wciągała przystojne dziewczęta w bagno rozpusty

Policja warszawska położyła wre szcie kres działalności bandy stręczy cielek do nierządu.

W więzieniu osadzono trzy kobiety, trudniące się „zawodowo" werbowa niem młodych przystojnych dziewcząt do prowadzonych przez siebie domów schadzek.

Są to: Eugenia Arkuszewska, Ja nina Szymańska i Helena Kamińska.

Szymańska, która jest byłą student ką, odznacza się dobrą prezencją i wy korzystując stosunki eks-studentki, wciągała młode kobiety do mieszkania wspólniczek, gdzie obietnicami wyso kich zarobków, albo...

podstępem lub groźbami zmuszano ofiary do nierządu.

Gdy lekkomyślna dziewczyna do stała się w szpony rajfurek, los je j był przesądzony, musiała się zjawiać w domu chadzek na każde wezwanie większość swoich zarobków oddawać stręczycielkom. Buntującym się ofia rom grożono rejestracją w policj obyczajowej i szantażowane dziewczę ta stawała się

bezwolnym narzędziem w rękach raj furek, które ciągnęły ze swego nik czemnego procederu olbrzymie zyski!

Arkuszewska starannie dobierała klientelę i działała ostrożnie, by nie narazić świetnie prosperującego inte resu. Werbowała ona klientów z Ło dzi, Pabjanic i częściowo z Warsza wy, pobierając wysokie „prowizje"

Druga ze stręczycielek, Kamińska, jeździła po uzdrowiskach, gdzie wer bowała kobiety i mężczyzn, pośredni cząła w rozpuście i sprowadzała na manowce źle sytuowane dziewczęta i mężatki.

O wielkich dochodach, czerpanych z łajdackiego procederu, świadczy fakt, że Kamińska, zupełna analfa betka, posiadała sekretarkę, która w jej imieniu prowadziła obfitą kore spondencję z klientami.

Szymańska stale „urzędowała" w Warszawie i powierzoną miała pieczę nad domami schadzek. Chociaż Arku szewska, jak i pozostałe rajfurki była bogatą, siostra jej, Elżbieta, żyje w skrajnej nędzy.

Stręczycielki uczyły się ostatnio... francuskiego; zamierzając rozszerzyć swe agendy poza granice kraju.

Zamiarom tym przeszkodziła poli cja, osadzając bezczelne rajfurki w więzieniu. Opieczętowano jednocześ nie domy schadzek.

Kto wygrał na loterii

W dniu 19 bm. w dalszym ciągnie niu loterii państwowej padły nastę pujące główne wygrane:

Stała dzienna wygrana zł. 20.000 padła na nr. 992

Zł. 25.000 na nr. 152256

Zł. 15.000 na nr. 60778

Zł. 10.000 na n-ry: 32456 84868 157154

Zł. 5.000 na n-ry: 13227 40198

Wczoraj, w dalszym ciągnieniu pa dły główne wygrane:

Stała dzienna wygrana zł. 3.000 pa dła na nr. 150075.

Zł. 100.000 na — 101955.

Zł. 10.000 — 109017 113247 122130.

Zł. 5.000 — 23967 97153 100004 110643 137517.

Zł. 2.000 — 991 4647 7592 18754 28559 37410 42408 44304 50385 57087 62430 64976 79018 98905 159714.

Zł. 1.000 — 127 1454 15710 16311 21270 22133 31393 32290 36815 36922 47526 52533 54149 55793 56413 56899 60422 64172 66211 67408 67739 78170 87260 87886 87566 89198 90820 91190 101469 106099 107731 113278 113791 115581 116555 119071 121284 125159 126393 129082 130935 131522 132066

Zł. 2.000 na n-ry: 95 21932 23966 27092 30929 44451 66815 68783 68214 86673 91976 96052 117446 134283 143003 143707 156405

Zł. 1.000 na n-ry: 2111 19717 24006 59000 61820 66068 69749 69533 74736 75810 85957 89264 91992 107962 107331 108106 112894 123362 125747 127617 148842

100 zabitych

W KATASTROFIE KOLEJOWEJ W CHINACH

Na linii kolejowej Kanton-Hankau doszło do zderzenia dwóch pociągów.

Do katastrofy, wktórej zostało za bitych i rannych 200 osób doszło w odległości 73 kilometrów na północ od Czangsa. Pociąg osobowy, zdążający na południe z Wuczang zderzył się z pociągiem towarowym, jadącym w kierunku północnym z Kantona.

Z gruzów wydobyto przeszło 110 **trupów.**

Przyczyna katastrofy nie jest jesz cze znana, wiadomo jedynie, że kilku pracowników kolei zostało aresztowa nych. Komunikacja została przerwana.

Nie będziemy mieli

CZEREŚNI I WIŚNI

Zbiór czereśni i wiśni w roku bie żącym zapowiada się bardzo źle, gdyż niespodziewane mrozy w końcu kwiet nia i na początku maja przemroziły pręciki i słupki kwiatowe. Skutkiem tego, mimo pozornego dobrego kwit nienia, zawiązki owców znarniały. Klęska ta dotknęła sady wiśniowe i czereśniowe we wielu okolicach. Bę dziemy musieli wobec tego pocieszyć się później owocami jabłoni, grusz i śliwek, które kwitną obecnie przy pię knej słonecznej pogodzie, tak, że o ile sprzyjały, zbiór śliwek oraz jabłoni i nadal warunki atmosferyczne będą grusz letnich i zimowych zapowiada się dobrze.

«PAMIĘTNIKI SZATANA»

Powieść

13)

Luizzi nic nie odpowiedział i mar grabina znów zaczęła po chwili mil czenia.

— Nie, nie to; ale przybycie twoje zdarza się w chwili osobliwej.

Smutny uśmiech zabłąkał się na usta Lucy, potem mówiła dalej, jakby chciała pobudzić śmiech:

— Doprawdy, Armandzie, życie jest osobliwszym romansem. Czy dłu go zabawisz w Tuluzie?

— Tydzień.

— I powrócisz do Paryża?

— Tak.

— Znajdziesz tam mego męża.

— Jakto? Wybrany deputowanym przed ośmiu dniami jest już w dro dze? Posiedzenia zaczną się dopiero za miesiąc. Sądziłem, że pojedziesz razem z nim.

— O! ja pozostaję. Kocham Tuluzę

— Nie znasz Paryża?

— Znam go dosyć, żebym nie chcia ła tam pojechać.

— I dlaczegóż ta odraza?

— Z mojej własnej przyczyny. Nie jestem już tak młodą, ażeby mogła błyszczeć w sukniach, nie jestem tak starą, ażebym mogła prowadzić intry gi polityczne.

— Jesteś piękniejszą i dowcipniej szą, aniżeli potrzeba ażeby wszędzie mieć powodzenie.

Margrabina poruszyła zwolna gło wą.

— Nie wierzysz w to co mówisz. Jestem dobrze starą mój biedny Ar mandzie, a szczególniej też starą ser cem.

Armand zbliżył się zwolna do swo jej kuzynki i powiedział do niej zni żając głos:

— Lucy, ty nie jesteś szczęśliwą?

Przerzuciła ukradkowym spojrze niem po pokoju i odpowiedziała prędko i bardzo po cichu:

— Przyjdź do mnie o ósmej na wieczerzę, pomówimy. I poruszeniem głowy poprosiła go, żeby się oddalił; Armand wziął ją za rękę, Lucy ścis nęła go konwulsyjnie.

— Do wieczora, do wieczora, doda ła po cichu i weszła do swego pokoju

Drzwi nie otworzyły się natych miast. Był tam zapewne ktoś, który słuchał i nie usunął się dość spiesznie. Luizzi, pozostawszy sam, tak silnie był odurzony tą myślą, że natych miast się nie oddalił i usłyszał głos męski, który, zdawało się mówił z gniewem. Odkrycie to bardzo go zmie szało, wyszedł zamyślony. Mężczyzna zamknięty w pokoju kobiety i mówią cy tym tonem, jaki Luizzi usłyszał, ten mężczyzna, jeżeli nie jest mężem, bratem lub ojcem, jest koniecznie ko chankiem. Margrabina du Val! kocha nek! Luizzi nie śmiał wierzyć temu. Dwie te myśli nie mogły połączyć się w jego głowie. Posiadał tyle wspom nienia, które osłaniały młodą kobietę pod jakimkolwiek podejrzeniem, że postanowił wykryć jakie nowe zmart wienia mogły dosięgnąć nieszczęśliwą Lucy. Znał on Lucy bardzo nieszczę śliwą. Lucy młodą, siedemnastoletnią dziewczynę pożeraną przez miłość gle boką, przeciwko której umiała oprzeć się wszystkimi siłami cnoty chrześci jańskiej. Luizzi przywoływał te wszy stkie wspomnienia, idąc ku mieszka niu pana Barnet, swego notariusza, z którym również zamierzył zaznajomić się. Wkrótce przybył do niego. Był to dzień nieobecności mężów. Przyjęła go pani Barnet, kobieta chuda, sucha, szatynka, z niebieskim, zagasłym o kiem, z szczupłymi wargami.

Skoro służąca otworzyła drzwi po koju sypialnego i oznajmiła jakiegoś pana, krzykliwy głos pani Barnet od powiedział:

— Co to za pan?

— Nie znam jego nazwiska.

— Poproś.

Luizzi wszedł, pani Barnet postą piła naprzeciw niego, lewa ręka owi nięta była w pończochę, którą cero wała.

— Co pan żąda? — zapytała, mru żąc oczy; pani Barnet miała bardzo krótki wzrok, gdyby nie to, pańska postawa Armanda, byłaby złagodziła ostry ton, z jakim te wyrazy zostały wymówione.

— Pani, jestem baron Armand de Luizzi, jeden z klientów męża pani, z którym chciałbym się zobaczyć.

— Pan baron Luizzi! — zawołała pani Barnet, wyjmując lewą rękę z pończochy podziurawionej i wsadza jąc igłę w gors ze śmiałością, która powinna była dozwolić Armandowi odgadnąć, że osłaniający ją pukiel musiał mieć więcej jak trzy podkłady muślinu i trzy podkłady waty. — Sia dajże, panie baronie. Nie na tym krze śle, na fotelu. Jakto nie ma fotela w moim pokoju? Nie ma go w pokoju kobiety, to bardzo po parafiańsku wszak prawda, panie baronie? Aleź my mamy fotele, racz pan temu wie rzyć. Marianno! Marianno! przynieś fotel z salonu... [illegible]

d. c. n.

MEKSYK
kraj rewolucji

Przysłowiowe się już stały meksykańskie rewolucje i „pronunciamenta". Przez wiele lat wiadomości o nowych zamachach stanu nie budziły w Europie zainteresowania. Widocznie rewolucje ich bawią mówiono sobie, wzruszając ramionami.

Teraz sytuacja zmieniła się gruntownie. Oto na plan pierwszy w tych odległych od nas zatargach, wybiła się nafta. „Nafta, która rządzi światem". Ta która jest jednym z głównych powodów olbrzymich zbrojeń japońskich i umacniania baz dalekowschodnich Anglii i Stanów Zjednoczonych. Materiał pędny poruszający nowoczesne motory.

Ale gdy przyjrzeć się bliżej owym ciągłym meksykańskim rewolucjom zobaczymy, że powodem ich były zawsze bogactwa naturalne kraju. W ciągu dwuch pokoleń walka toczyła się wokół kopalń srebra. Są one położone w centrum Meksyku, 2.500 metrów nad poziomem morza i wyżej jeszcze, pośród gór stanowiących fortecę, której Meksykanie będą zawsze panami. Już z tych czasów pochodzi nienawiść Meksykańczyków do obcych bogacących się ich kosztem. Wzmogła się ona jednak do niebywałych granic od czasu wejścia w grę — nafty. Pola naftowe grupują się wokół Tampico, nad brzegiem Atlantyku. Okręty wojenne, zarzucające kotwice w porcie, panują nad wybrzeżem.

Przez dwadzieścia lat tysiące Meksykańczyków ginęły w walce z cudziziemcami. Coraz to inni samozwańczy generałowie podnosili żagiew buntu. Sławny Pancho Villa ważył się nawet na przejścia granicy i napadnięcie pułku kawalerii amerykańskiej. Przeszło 100 tysięcy żołnierzy Stanów Zjednoczonych pod wodzą generała Pershinga gromiło rebeliantów. Jednak wybucha wojna światowa, prezydent Wilson odwołuje Pershinga, który się odznaczył później na polach Francji. W dzień wyjazdu Pershinga, prezydent meksykański Carranza ogłasza nową konstytucję wywłaszczającą cudzoziemców. Jednak właściciele pól naftowych nie poddają się. Dzięki ich poparciu szef zbrojnych band generał Palacz wypędza ze stolicy Carranzę, który ginie zamordowany.

Po niezliczonych walkach nastąpiły lata pokoju. Ostatnie wydarzenia w Meksyku są dowodem, że pokój ten bynajmniej nie był mocno ugruntowany.

18 marca b. r. dekret prezydenta Cardanasa wywłaszczył towarzystwa naftowe. Reakcja ich była zrazu słaba Protesty, wycofanie z portów cystern naftowych, wstrzymanie zakupów srebra, wszystko to nie mogło wstrzymać zasadniczego procesu wywłaszczenia.

Jednak sytuacja się gmatwa. Rząd Brytyjski zażądał spłaty przez Meksyk odszkodowania za straty, jakie ponieśli obywatele brytyjscy w czasie długoletnich rewolucji. Meksyk odszkodowanie wypłacił, a oświadczył jednocześnie ustami swego ministra spraw zagranicznych p. Eduardo Hay „Rząd brytyjski nie ma prawa wtrącać się ani do spraw wewnętrznych ani zewnętrznych Meksyku. Meksyk nie zmieni stanowiska mimo trudności wewnętrznych".

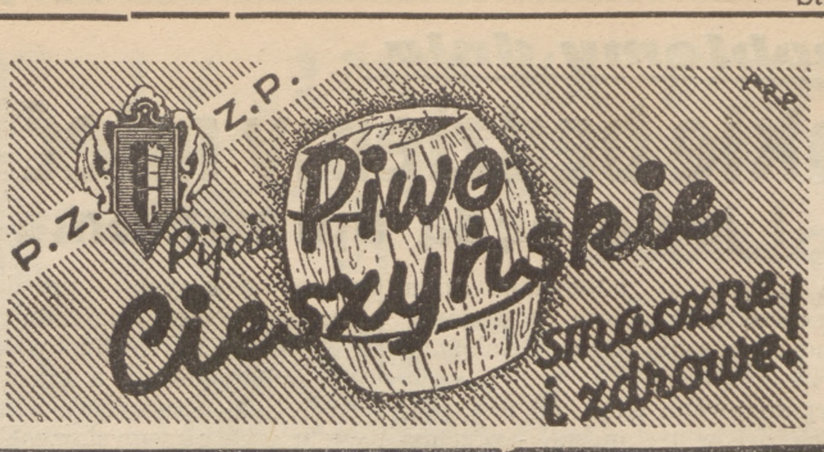
Jednocześnie Meksyk zerwał stosunki dyplomatyczne z Wielką Brytanią. Co się jednak w międzyczasie dzieje z naftą? Oto podobno Meksyk opuścił po zawarciu umowy na dostawę nafty, niejaki pan Rickett. Nazwisko jego, które spotykaliśmy w związku z bogactwami kopalnymi Abisynii, wiele mówi. Stoja za nim kapitały angielskie. Nie rezygnują one łatwo z nafty meksykańskiej, a czy dostaną ją drogą oficjalną czy nie, to rzecz drugorzędna.

Ale nie koniec walki. Do zbrojnej rozprawy porwał się generał Saturnino Cedillo. Stoi za nim 18 tys. uzbrojonych chłopów. Prezydent Meksyku Cardenas podpisał rozkaz mobilizacji wszystkich sił zbrojnych. Czy wygra wojnę domową? Generał Cedillo prócz swoich chłopów może liczyć na potężną pomoc towarzystw naftowych. Historia się powtarza. W podobnych okolicznościach prezydent Carranza uległ.

Jan Kiepura z żoną
BAWIĄ NA CAPRI.

W dniach 14—17 bm. bawili w Rzymie słynni artyści polscy Marta Eggerth i Jan Kiepura, celem omówienia scenariusza ich przyszłego filmu „Karnawał Rzymski".

Obecnie para znakomitych artystów wyjechała już na Capri, gdzie małżonka mistrza Kiepury spędzi krótki okres rekonwalescencji po nagłym zasłabnięciu, jakiemu uległa w czasie podróży transatlantyckiej.



Reguła, która jest stwierdzona doświadczeniem krwi...

„Nie chcę nikogo straszyć wojną,
nie chcę bawić się w proroctwa..."

Podczas przyjęcia wydanego z okazji sesji plenarnej rady naczelnej OZN Marszałek Edward Śmigły-Rydz wygłosił do zebranych członków rady naczelnej następujące przemówienie:

Szanowni Państwo! Nawiązując do słów gen. Skwarczyńskiego muszę stwierdzić, że napewno przybyłem do Was nie tylko dla przyjemności, ale i z poważnego poczucia obowiązku. Dlaczego? Niejednokrotnie już w tej materii mówiłem, wobec tego dziś powiem krótko.

Szanowni Państwo — przed każdą wojną jest pokój, każdy okres pokoju kończy się wojną, jest to reguła, która jest stwierdzona doświadczeniem krwi tragediami narodów w ciągu tysiacleci. Chciałbym zobaczyć człowieka, któryby twierdził, że dziś właśnie żyjemy w epoce, która ma znamiona wyraźnie wskazujące, że ta reguła stała się anachronizmem, że przestała istnieć.

Nie chcę nikogo straszyć wojną, nie chcę bawić się w proroctwa, będę ostrożny i powiem jedno; ja w mniemanie, że ta reguła stwierdzona przez tysiąclecia przestaje obowiązywać, wierzyć nie mogę i wierzyć nie mam prawa.

Dlatego też nie jest dla mnie rzeczą obojętną jak społeczeństwo nasze — jak naród nasz żyje w czasie pokoju. Nie jest dla mnie rzeczą obojętną, czy społeczeństwo żyje pod hasłem skoordynowanego wysiłku, harmonijnej współpracy, czy też pod sztandarem wiecznej i niekończącej się niezgody i gderliwego pieniactwa.

Ideologia i cele Obozu Zjednoczenia Narodowego według mego rozumienia żołnierskiego i obywatelskiego są dobre, są słuszne, są zbawienne, są według mego rozumienia konieczne dla Polski.

Dlatego jak stwierdziłem tu na początku, przychodzę do Was dziś i z przyjemności i w poczuciu obowiązku. Jakaż Wam dać radę? Dam Wam żołnierską radę — prostą.

Oto, że musicie mieć dużo poczucia realizmu, dużo trzeźwości w osądzie rzeczywistości, a równocześnie dużo optymizmu.

Ten trzeźwy realizm powie Wam i musi Wam powiedzieć, że macie jeszcze przed sobą bardzo dużo trudności, bardzo dużo przeszkód, które musicie zwalczyć. W tak miłym towarzyskim gronie, po przyjacielsku na ucho, musimy sobie powiedzieć, ż chasło zjednoczenia narodowego, zdawałoby się tak popularne, z taką radością przyjęte przez szerokie masy naszego społeczeństwa, przy bliższym rozejrzeniu się, przy zbadaniu w jaki sposób jest ujmowane — ukazuje pewien szczególny objaw; mianowicie, że aby odpowiedzieć tym pojęciom różnorakim trzeba by mieć tyle barw dla zjednoczenia narodowego, że napewno ilość barw tęczy nie wystarczyłaby. Aby od powiedzieć pojęciom i pragnieniom bardzo często ukrywanym, które przy takiej, czy innej sposobności dają się zauważyć, wydobywają się przy takiej czy innej okazji, trzebaby chyba stworzyć wiele obozów zjednoczenia narodowego, aby zadowolić wszystkich. A wiadomo — to można z całą pewnością przepowiedzieć, że one, w tej ilości istniejąc obok siebie, dopiero pokazałyby co to jest nie zjednoczenie narodowe, a generalna wojna.

Napewno, nie jeden z rzekomych entuzjastów zjednoczenia narodowego wtedy właśnie, kiedy się zjednoczenie realizuje — chłodnie. Bo cóż się okazuje — okazuje się, że to zjednoczenie nie na jego podwórku się realizuje, że ma się realizować nie podług jego miary.

Tu trzeba sobie powiedzieć, że nie jednokrotnie zarzucane bywa samo wystąpienie z hasłem zjednoczenia. Wystarczy, że ten, nie kto inny z tym hasłem wystąpi, aby już powstały zarzuty, zarzuty ciężkie, tym cięższe — jeśli chce on swoje hasła realizować, jeśli rzetelnie go rozumie i tej rzetelności od innych wymaga w związku ze zjednoczeniem narodowym; jeśli raz wreszcie chce zadać kłam tej opinii, temu osądowi tak dawno wypowiedzianemu i tak smutnemu, wypowiedzianemu przez królowę Marię Ludwikę o Polsce, że Polska to jest wspaniałe Królestwo, którego nie doceniają sami Polacy niweczące je przez wolność nie okiełzaną porządkiem.

Szanowni Państwo. Refleksji, dyktowanych trzeźwością i realizmem możnaby wypowiadać dużo. Nie chcę tego kontynuować, bo nie chcę osłabiać drugiej części mej rady, odnoszącej się do optymizmu.

Panie Generale, Szanowni Państwo! Dziękuję Państwu za Waszą ofiarną pracę, bo praca publiczna u nas — być może i gdzie indziej, ale u nas napewno — wymaga ogromnego samozaparcia się i ogromnego poświęcenia, o ile jest rzetelnie wypełniana i rzetelnie pomyślana.

Dziękując Wam za tę pracę z całego serca życzę Wam optymizmu i wierzę, że wielki Wasz cel, który jest wielkim jednocześnie dla Polski, wypełnicie.



Fragment z obrad Rady Naczelnej OZN. w sali Oficerskiego Kasyna Garnizonowego. W pierwszym rzędzie, w gronie członków Rady Naczelnej, siedzi Pan Premier gen. Sławoj-Składkowski.

Na froncie politycznym

KIM JEST NOWY KOMENDANT GŁÓWNY LEGIONU MŁODYCH.

Ostatnio wybrany komendant główny Legionu Młodych, p. Mrozowicki, jest byłym redaktorem „Kuźni Młodych" — organu Straży Przedniej, organizacji pozostającej pod wpływami b. premiera Jędrzejewicza. Podobno jeszcze obecnie p. Mrozowicki ma być członkiem tej organizacji. Pracuje on również w redakcji „Zaczynu".

KONFERENCJA 2 B. PREMIERÓW.

W tych dniach odbyć się miała 2-godzinna konferencja między płk. Sławkiem a sen. Kozłowskim. Rozmowa ta ma posmak wybitnie sensacyjny, jeśli zważyć, że obaj ci mężowie stanu kierowali nawą państwową w okresie porozjowym, a ostatnio nie odnoszą się oni po zytywnie do prac OZN.

ZJAZDY PROTESTUJĄ

Agencja „Kabel" donosi: W szeregu powiatów Małopolski i Kielecczyzny na zjazdach powiatowych Stronnictwa Ludowego uchwalono ostatnio protesty przeciwko zakazowi urządzenia uroczystości racławickich w jednym miejscu dla całej Małopolski i Kieleckiego.

Problemy dnia

Jakie będziemy mieć licea zawodowe

i jakie będą uprawnienia ich absolwentów?

Na te pytania odpowiada Adam w broszurze p. t.: „Licea zawodowe" wydanej ostatnio przez „Książnicę Atlas".

Zorganizowano więc A) 10 typów 3-letnich liceów techniczno - przemysłowych, mianowicie:

1. Liceum mechaniczne (ogólne, z warjantami: 2) o wydziale lotniczym; 3) o wydziale samochodowym); 4. L. elektryczne; 5.L. telekomunikacyj ne; 6. L. budowlane; 7. L. drogowe; 8. L. wodno-meljoracyjne; 9. L. miernicze (tych 9 typów dla młodzieży męskiej) i 10 L. krawieckie (dla młodzieży żeńskiej).

B) Licea handlowe i administracyj ne, dwu lub trzyletnie.

C) Licea rolnicze i gospodyń wiejskich trzyletnie.

Do wszystkich tych liceów przyjmuje się po ukończeniu czwartej klasy gimnazjum ogólno-kształcącego (z łaciną) lub uczniów „kształconych w gimnazjach przemysłowych". Absolwenci liceów zawodowych będą mieli w służbie wojskowej uprawnienia oficerskie, w państwowej służbie cywilnej uprawnienia urzędników drugiej kategorii, w wykonywaniu zawodu uprawnienia zawodowe, wynikające z ustawy o przemyśle koncesjonowanym, o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli oraz z ustawy o mierniczych przysięgłych.

Przed absolwentami, którzyby chcieli kształcić się dalej, stoją też otworem szkoły akademickie, po zdaniu potrzebnych egzaminów uzupełniających.

Tak np. absolwenci liceum mechanicznego będą mieli, na podstawie przedstawionego świadectwa, prawo wstępu na wydziały mechaniczny i elektryczny politechnik; absolwenci l. drogowego, mierniczego, wodno-meljoracyjnego — na wydział inżynierii po litechnik; absolwenci liceów handlowych na wszystkie uczelnie handlowe (więc akademie handlowe, eksportowe).

O przechodzeniu do szkół wyższych na inne wydziały, niepokrewne kierunkom kształcenia w danych liceach, wydane będą osobne przepisy. Do tego zdania można dodać, że idzie tu o wstępowanie np. na wydziały filozoficzne uniwersytetów, na które, jak się zdaje (bo to wynika z organizacji), będą dopuszczone nawet absolwentki liceum krawieckiego oczywiście po zdaniu odpowiednich egzaminów uzupełniających.

Absolwenci liceów przemysłowo - technicznych (technicy) są przeznaczeni do pełnienia funkcyj pomocników inżynierów, wyręczania ich w zakresie mniej lub więcej odpowiedzial nych czynności zarówno w produkcji ruchu, jak w pracach biurowych i konstrukcyjnych. Po dostatecznem wyrobieniu mogą zostać kierownikami nawet większych przedsiębiorstw. Znajdą również zatrudnienie w działach technicznych służby państwowej lub samorządowej, a także w szkolnictwie, jako nauczyciele i instruktorzy wielu szkół przemysłowych.

Pomijając szczegółowe użycie absolwentów poszczególnych typów liceów techniczno-przemysłowych, dodajemy tylko, że absolwentki „Żeńskiej szkoły krawieckiej stopnia licealnego" będą mogły, po odbyciu praktyki zawodowej, organizować i prowadzić przedsiębiorstwa krawieckie lub pracować w charakterze nauczycielek (instruktorek) w szkołach krawieckich stopnia niższego i gimnazjalnego.

Ilości liceów zawodowych narazie nie określono. Zaznaczono tylko, że życie gospodarcze naszego Państwa potrzebuje znacznie więcej pracowników o wykształceniu zawodowym, niż o wykształceniu wyższym, akademickim. Tylko co do liceów handlowych i administracyjnych oceniono roczne zapotrzebowanie absolwentów na 4000 co odpowiadałoby liczbie ok. 100 po trzebnych szkół tego typu. Ministerstwo WR. i OP. zamierza na razie utworzyć tylko 40 takich liceów, a w następnych latach ureguluje ich liczbę według istotnego zapotrzebowania.

Powitanie ks. biskupa Kubiny

w parafii Stary Sielec

Wczoraj w godzinach popołudniowych ks. biskup dr. Kubina rozpoczął wizytację parafie Stary-Sielec w Sosnowcu.

Przy pierwszej bramie triumfalnej urządzonej przez gwarectwo Renard przy ul. Narutowicza powitał ks. biskupa Kubinę pięknym przemówieniem zawiadowca kopalni inż. Zając kowski. Poza tym jeden z górników wręczył ks. biskupowi chleb z solą, przy czym górnik Gałęziowski wygłosił krótkie powitalne przemówienie.

Drugą bramę triumfalną ustawiono na ul. Barbary, ufundowaną przez miejscowych obywateli.

Tu powitalne przemówienie wygłosili p. K. Strzelecki i p. Paliga.

Po powitaniach procesja przeszła przy dźwiękach orkiestry do kościoła gdzie sprawozdanie z działalności parafian złożył biskupowi Kubinie miejscowy proboszcz ks. Mach.

Następnie odprawione zostało nabożeństwo w czasie którego ks. biskup Kubina wygłosił kazanie oraz udzielił błogosławieństwa wiernym.

W uroczystej procesji wzięło udział kilkunastu księży z ks. prałatem Golą, ks. kan. Jankowskim i ks. kan. Raczyńskim na czele.

W powitaniu Dostojnego Arcypasterza wzięli również udział: wicestarosta Kosydor, dyr. Vidal, dyr. Pirszel, in. Krajewscy, inż. Kaleński, p. Świątkowski oraz przedstawiciele kpt. Zegadłowicz, inż. Zajączkowscy, miejscowych instytucyj, związków i bractw kościelnych.

Dziś ks. biskup Kubina wizytować będzie szkoły.

Warunki przyjęcia do szkoły podchorążych

przesłane zostaną do wszystkich szkół średnich

Władze wojskowe ogłosiły warunki przyjęcia do szkół podchorążych, kształcących na oficerów służby stałej.

Warunki te dotyczą szkół podchorążych piechoty, kawalerii, artylerii, artylerii przeciwlotniczej, broni pancernych, saperów i łączności.

Kandydaci do szkół podchorążych muszą: 1) odbyć w roku 1938-39 zasadniczą służbę wojskową w tej broni, jaka odpowiada poszczególnym szkołom podchorążych, 2) posiadać odpowiedni cenzus naukowy oraz podstawową znajomość jednego języka obcego, 3) mieć nie przekroczony do 1 października 1939 r. 24 rok życia, 4) być stanu wolnego, 5) posiadać obywatelstwo polskie, 6) złożyć pisemne zobowiązanie za zgodą ojca lub prawnego zastępcy do służby wojskowej, 7) złożyć pisemne zobowiązanie wspólnie z rodzicami do ponoszenia solidarnej odpowiedzialności za wszelkie zobowiązania materialne, związane ze służbą podchorążych.

Opłaty szkolne wynoszą: 25 zł. na cele kulturalno-oświatowe i 125 zł. na przepisowe oporządzenie oficerskie, płatne przed dniem zaliczenia kandydata do stanu uczniów szkoły podchorążych.

Równocześnie władze wojskowe prześlą szczegółowe warunki przyjęcia do szkół podchorążych do wszystkich szkół średnich.

Drzazgi

Petycje

Sprawa rozbiórki walących się domów przy ul. Kordonowej w Sosnowcu i przymusowego wyeksmitowania ich mieszkańców nadal nie przestaje być aktualną dla szerokich sfer opinii publicznej.

Los tych rodzin jest beznadziejny i — na miejscu można sprawdzić — jak bardzo pożałowania godny.

Nic tedy dziwnego, że bezrobotni ratują się jak mogą. Dowiadujemy się, że wysłali oni wczoraj pisma do premiera Składkowskiego i do urzędu wojewódzkiego w Kielcach, w których przedstawiając swe tragiczne położenie, proszą o wzięcie ich w opiekę.

Nie jest dobrze, gdy bezrobotni i bezdomni zmuszeni są do interweniowania w swej obronie u władz wyższych.

A szkoda — bo możnaby temu zapobiec. *wim.*

—oOo—

Przy głośniku

AMERYKA TRANSMITUJE Z POLSKI „CHŁOPSKIE WESELE"

Audycje Polskiego Radia o charakterze folklorystycznym cieszą się w rozgłośniach zagranicznych dużą popularnością. Dowodzą tego liczne transmisje kra jów europejskich, a nawet zamorskich. To też Polskie Radio organizuje często dla broadcastingów zagranicznych koncerty o charakterze ludowym. Dziś o godz. 21.30 nadaje Polskie Radio również audycję ludową p. t. „Chłopskie Wesele", którą transmituje Ameryka dla swych słuchaczy.

Na całość tej fantazji muzycznej złożą się dawniejsze i nowsze melodie, przyśpiewki i tańce z różnych dzielnic Polski w opracowaniu Feliksa Rybickiego.

NOWI ABONENCI DETEKTOROWI SŁUCHAJĄ RADIA DARMO W OKRESIE LETNIM.

W nadchodzącym okresie letnim powiększy się z całą pewnością ilość posiadaczy odbiorników detektorowych. Wszyscy amatorzy radia skorzystają bowiem napewno z okazji nabycia odbiorników detektorowych „Echo" lub „Detefon" w czasie od 1 czerwca do 31 sierpnia b. r. Nowi abonenci, nabywcy tych aparatów będą zwolnieni będą zwolnieni w czerwcu i sierpniu od opłaty abonamentu radjowego, a więc w praktyce będą mogli darmo słuchać radia przez trzy miesiące letnie.

Zaznaczyć należy przy tym, że każdy nowy nabywca odbiornika „Echo" lub „Detefon" może stać się 200-tysięcznym posiadaczem aparatu detektorowego tej marki i uzyskać cenną premię.

Organizacyjne zebranie komitetu

poświęcenia sztandaru zw. legionistów w Dąbrowie

W Dąbrowie odbyło się organizacyjne zebranie komitetu poświęcenia sztandaru Zw. Legionistów.

W skład komitetu wykonawczego zostali wybrani pp.: J. Berbecka — przewodnicząca, J. Szary — wiceprzewodniczący, prez. Trzęsimiech, K. Kłębek, Wąsikowa, Jędrusikówna, dyr. A. Domaszewska, kier. R. Lewicki, nacz. J. Dudziński, Z. Bąbczyński dr. Niepielski, inż. Jackiewicz, Krajewska, red. W. Fabrycy, red. St. Arnold, red J. Oskólski oraz przedstawiciele stowarzyszeń i organizacyj.

Program uroczystości zapowiada nabożeństwo wieńca na płycie legionów, poświęcenie sztandaru, defilada i wieczorem raut.

W przyszłym tygodniu wyjeżdża delegacja do Warszawy, celem zaproszenia na uroczystość Dostojników państwa.

Poświęcenie sztandaru P. C. K.

i „święto matki" w szkole nr. 19 w Sosnowcu

Członkowie szkolnego koła ml. PCK. przy szkole pow. nr. 19 w Sosnowcu obchodzili uroczystość poświęcenia sztandaru, ufundowane za pieniądze zdobyte przez członków koła.

Poświęcenia sztandaru dokonał ks. proboszcz T. Jankowski. Akt ten został dokonany w parafialnym kościele w Sosnowcu podczas mszy szkolnej, w której wzięła udział dziatwa z kilku szkół sosnowieckich. Rodzicami chrzestnymi sztandaru były W. Leksowska i prezes Gomulski.

Tego samego dnia o godzinie 18 odbyła się w szkole nr. 19 akademia z racji „Święta Matki". Została ona urządzona przez członków koła ml. PCK.

Podczas akademii przemówienia wygłosili prezeska koła ml. PCK. — M. Krajewska, prezes opieki szkol. Gomulski i K. Jakubczykówna, po nadto popisywał się chór szkolny i odegrane zostały inscenizacje.

Na froncie pracy

Podwyżka płac robotniczych
w cementowni „Saturn"

Trwający od dłuższego czasu zatarg o płace w cementowni „Saturn" miał być załatwiony drogą arbitrażu. W toku pertraktacyj doszło do zawarcia układu pojednawczego.

Robotnicy uzyskali 9 proc. podwyżki płac.

Plenarne obrady
ZARZĄDU PZZPP. i H. W SOSNOWCU.

Jutro o g. 10 w lokalu własnym przy ul. Sienkiewicza nr. 17 a odbędzie się plenarne zebranie zarządu głównego ZZPP i H. na którym rozpatrywane będą bardzo ważne sprawy, dotyczące układów zbiorowych, ubezpieczeń i współpracy z ruchem robotniczym. Wobec zbliżającego się terminu walnego zgromadzenia delegatów związku zebranie to będzie ostatnim w bieżącej kodencji i dlatego prezydium zarządu głównego wzywa wszystkich zainteresowanych do niezawodnego wzięcia w tym posiedzeniu udziału.

Urlopy turnusowe
W „POLMECIE"

Onegdaj sekretarz Angier odbył w Olkuszu konferencję w sprawie zamierzonej redukcji całej załogi w fabryce „Polmet".

Na konferencji ustalono, że 45 robotników wysłanych zostanie na 4—6 tygodniowy urlop turnusowy, a reszta pracować będzie trzy dni w tygodniu.

Swięto Matki
W SZKOLE POWSZECHNEJ NR. 18 NA DĘBOWEJ GÓRZE.

Staraniem koła Ml. PCK. przy szkole powszechnej nr. 18 w Sosnowcu odbyła się uroczysta akademia z okazji dnia „Święta matki".

Na program złożyły się: przemówienie, deklamacje, taniec kwiatów, orkiestra chór oraz została odegrana sztuczka pt. „Dla matki". Mali aktorzy prezentowali się całkiem dobrze. Uroczystość zakończono wspólną fotografią.

——oOo——

Egzamin maturalny
W GIMN. E. PLATER w SOSNOWCU.

W dniach od 13 do 17 bm. pod przewodnictwem p. Janiny Strączyńskiej, przełożonej państwowego gimnazjum im. Emilii Plater odbyły się ustne egzaminy maturalne. Świadectwa dojrzałości otrzymały: Białkowska Wiesława, Bieżyńska Krystyna Irena, Bitterman Elza Ida, Brzozowska Zofia Janina, Chorota Barbara Halina, Dmochowska Krystyna, Dąbrowska Krystyna Zofia, Goebel Krystyna Anna Maria, Grabiańska Maria Kazimiera, Guńko Halina, Janiszowska Barbara Anna, Jurczyńska Halina Romualda, Karkosik Zofia, Koroniewicz Natalia Maria, Kownacka Maria Kazimiera, Kraupe Janina, Lewicka Danuta Miklaszewska Helena, Nowak Maria, Pochwat Kazimiera Antonina, Poruba Halina Łucja, Przybyłowicz Stanisława Sybilla, Rajczyk Janina Franciszka, Renner Leokadia Katarzyna, Rudzińska Krystyna, Starnawska Zofia Maria, Trepko Krystyna, Trzaska Zofia Janina, Wolff Barbara Teresa, Ziembińska Zofia Maria.

——oOo——

Zatrzymanie kolporterów
FAŁSZYWYCH PIENIĘDZY.

Donosiliśmy przed niedawnym czasem o wykryciu szajki kolporterów banknotów 100-złotowych w Chorzowie. W tych dniach chorzowskie władze policyjne wpadły na trop szajki kolporterów fałszywych monet 5 2-złotowych.

W wyniku dochodzeń policja przytrzymała Jana Muchę z Słupnej, Frenowicza z Modrzejowa i kilku innych osobników którzy zajmowali się kolportowaniem fałszywych monet.

Zlikwidowanie całej szajki trudniącej się kolportowaniem fałszywych monet jest kwestią najbliższych dni.

——oOo——

— **Z ŻYCIA OMP. w ZAGŁĘBIU.** W dniu 12 bm. odbyły się we wszystkich ogniskach Organizacji Młodzieży Pracującej na terenie Zagłębia Dąbrowskiego uroczyste akademie żałobne, na których przemawiali delegaci wydziału okręgowego OMP. w Sosnowcu.

W kilku ogniskach połączone akademie ze złożeniem przyrzeczenia organizacyjnego przez kandydatów, którzy w liczbie 95-ciu wzmocnili szeregi „niebieskich koszul".

Zagłębie Dąbrowskie powinno być reprezentowane
na ogólnopolskim kongresie dziecka w Warszawie

W dniach 2, 3, 4 października br. odbędzie się I-szy ogólnopolski kongres dziecka zwołany do Warszawy.

Protektorat nad kongresem objął Pan Prezydent Rzeczypospolitej prof. Ignacy Mościcki, a komitet honorowy stanowią: Pani Marszałkowa Aleksandra Piłsudska, P. Prezydentowa Maria Mościcka, P. Prezes rady ministrów generał br. Felicjan Sławoj - Składkowski, minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego prof. Wojciech Świętosławski, minister opieki społecznej Maria Zyndram Kościałkowski.

Kongres ten zwołany pod hasłem przesunięcia interesów dziecka bardziej na czoło polskiej rzeczywistości ma na celu poruszenie opinii społeczeństwa, celem poprawienie doli dziecka w Polsce.

Na całym terenie Rzeczypospolitej tworzone są Komitety dla spraw kongresu, które mają za zadanie szeroką propagandę samej idei i haseł kongresu, zbieranie materiału dla wystawy (w ramach kongresu), związanej z życiem dziecka i obrazującej wszelką akcję prowadzoną na użytek dziecka i zaspokojenie jego potrzeb oraz przygotowanie referów na Kongres.

Wychodząc z założenia, że Zagłębie Dąbrowskie winno być reprezentowane w sposób właściwy na kongresie i ma wszelkie dane ku temu, by do ogólnego dorobku w tej dziedzinie dorzucić nie jedną myśl, która wypływa z doświadczeń zdobytych w codziennej pracy na polu opieki nad dzieckiem — Sekcja Higieny dziecka polskiego towarzystwa higienicznego — Oddział w Sosnowcu zwołuje na wtorek do dnia 24 bm. Zebranie publiczne poświęcone zagadnieniom opieki nad dzieckiem i sprawie kongresu.

Do udziału w zebraniu, które odbędzie się w gmachu ratusza w Sosnowcu o g. 19 (7-ma wiecz.) Prezydium sekcji zaprasza wszystkie organ. zajmujące się wszelkimi formami opieki nad dzieckiem, jak i poszczególne osoby, które pracują w tej dziedzinie i które interesują się sprawami opieki nad dziećmi.

Krótki termin jaki dzieli nas od dnia zebrania zmusza prezydium sekcji do zwrócenia się z zaproszeniem na zebranie tylko tą drogą i zaniechania rozsyłania imiennych zaproszeń na zebranie zarówno do organizacji społecznych, jak i poszczególnych osób.

Intencją sekcji higieny dziecka jest zwołanie zebrania w okresie „Tygodnia Dziecka" (od 22 — 29 maja), aby być dać początek inicjatywie lepszego wykorzystywania w przyszłości tej imprezy ogólnopolskiej organizowanej od szeregu lat, aby poświęconej potrzebom dziecka.

Cel, jaki przyświeca sekcji higieny dziecka, pozwala żywić nadzieję, że w zebraniu wezmą udział przedstawiciele wszystkich organizacji, pracujących w zakresie opieki nad dzieckiem, jak również cały liczny zastęp osób uznających potrzebę wzmożenia akcji na rzecz dziecka.

Przedstawienie harcerskie
NA P. B. K.

W ub. niedzielę staraniem PBK. koło w Będzinie drużyna harcerska 71 przy szkole nr. 3 w Będzinie pod kierownictwem p. Utrackiego odegrała dla żołnierzy obraz sceniczny.

Po przedstawieniu chór męski pracowników zakładów przemysłowych Babcock Zieleniewski w Sosnowcu odśpiewał kilka żołnierskich piosenek.

Za ofiarną pracę harcerzom i członkom chóru śpiewaczego zarząd Polskiego Białego Krzyża w Będzinie składa serdeczne podziękowanie.

——oOo——

— **KONCERT CHÓRU PEDAGOGIUM Z KRAKOWA.** Przypominamy, że dziś o godz. 18.30 w sali gimn. im. Staszica odbędzie się koncert chóru pedagogium państwowego z Krakowa. Dyrygentem chóru jest znany artysta - muzyk i prof. dr. Józef Życzkowski. Chór mieszany w liczbie 60 osób wykona utwory Niewiadomskiego, Paderewskiego, Prosnaka, Meyerholda i Życzkowskiego.

Na uwagę zasługuje opowiadanie o ziemi krakowskiej ilustrowane poszczególnymi pieśniami i recytacjami.

Prócz chóru występ solowy (mezzosopran i baryton) oraz recytacje. Bilety w cenie od 50 gr. do 1.50 zł. Dochód z koncertu przeznaczony jest na obozy hufców PWK.

— **DANCING - BRIDGE.** Dzisiejszy dancing - bridge w gimnazjum im. Emilii Plater, w urządzenie którego komitet wkłada wiele trudu, należć będzie do najbardziej udanych. Piękna aula szkolna, udekorowana zielenią i naręczami świeżych kwiatów wygląda jak ogród; kawiarenkę urządzono w „łowieckiej izbie", w pokoju brydżowym czekają na graczy dowcipne emblematy no i... stoliki w bufecie mnóstwo doskonałych i niedrogich przysmaków. A zatem — dziś wieczorem spotykamy się w gimnazjum przy ul. Wawel w Sosnowcu

Wiadomości bieżące

Sobota 21 Maj	Dziś: Donata Jutro: Heleny Wschód słońca: 3,34 Zachód słońca: 7,32

DYŻURY NOCNE APTEK W SOSNOWCU.

Dnia 21 maja nocne dyżury pełnią następujące apteki:
W. Dawiskibowej, ul. Piłsudskiego 18
L. Turskiego, ul. 1 go Maja 18
G. Kupferbluma, ul. Nowopogońska 25

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU

Dziś o godz. 20.30 — „Szczęście Frania" doskonała komedia w 3 aktach Wł. Perzyńskiego w wykonaniu zespołu Teatru Kameralnego z Częstochowy pod dyr. K. Brodzikowskiego. W głównej roli ujrzymy świetnego artystę Tadeusza Krotkego, w pozostałych pp. Łęcką, Naniewską, Puchniewską, Zarembinę, dyr. Brodzikowskiego i Glińskiego. — Ceny miejsc od 50 gr. do zł. 3.50. Bilety wcześniej nabywać można w firmie Wł. Czechowski ul. 3 Maja 8, tel. 61824.

W niedzielę dwa przedstawienia: o godz. 18.30 i 20.30 — „Szczęście Frania" komedia Perzyńskiego z udziałem p. Tadeusza Krotkego.

W poniedziałek — przedstawienia robotnicze, zakupione przez Związek Przyjaźni. Dana będzie komedia pt. „Szczęście Frania". Początek pierwszego przedstawienia o godz. 18.30, drugiego o 20.30 Dla pracowników hut i kopalń kasa teatru będzie czynna w poniedziałek od godziny 17-ej.

— **ODCZYTY NA SATURNIE.** W dn. 22 bm. o godz. 10 rano w sali klubu urzędników T-wa Saturn odbędą się odczyty na nast. tematy „Raj bolszewicki" „Sprawy rozwodowe", „Ubezpieczenia społeczne".

Wejście tylko dla członków OZN.

— **ZWIĄZEK PRACY OBYWATELSKIEJ KOBIET W DĄBROWIE** urządza w dniu 22 bm. o godz. 11 w kinie Bajka w Dąbrowie poranek, na którym zostanie wyświetlony film pt. „Mleczna droga", z którego dochód przeznacza się na przedszkole im. Marszałka Józefa Piłsudskiego przy tymże związku.

— **ROZDANIE ŚWIADECTW.** Dnia 25 bm. o godz. 19 w miejskim ośrodku zdrowia w Dąbrowie odbędzie się uroczystość zakończenia kursu dla patrolowych i ratowników sekcyj rat. san. Polskiego Czerwonego Krzyża wraz z rozdaniem świadectw.

— **ZARZĄD KOŁA B. SŁUCHACZY U. P. w CZELADZI** podaje do wiadomości, że z dniem 1 bm. została uruchomiona poradnia z zakresu ubezpieczeń społecznych i ustawodawstwa pracy. Porad nie prowadzi pracownik ubezpieczalni Tercha - Natkaniec. Poradnia jest bezpłatna i dostępna dla wszystkich osób. Poradnia jest czynna 2 razy w tygodniu we wtorki i soboty od godz. 19 do 20-ej.

Egzaminy wstępne
DO KLASY PIERWSZEJ GIMNAZJALNEJ.

Podania w sprawie egzaminów wstępnych do klasy pierwszej obu męskich gimnazjów państwowych w Sosnowcu przyjmować będzie w roku bieżącym kancelaria gimnazjum im. B. Prusa w Sielcu (ul. Legionów) w terminie od dn. 30 maja do dn. 11 czerwca.

Kandydaci winni mieć przed dniem 1 września br. ukończonych lat 12. Do podania należy dołączyć metrykę urodzenia świadectwo powtórnego szczepienia ospy, odcinek czekowy, potwierdzający wpłatę 10 zł. tytułem taksy egzaminacyjnej oraz roczne świadectwo szkolne.

Druczki oraz wszelkich informacyj udzielają kancelarie obu gimnazjów państwowych.

Rodzice lub opiekunowie obowiązani są zaznaczyć w podaniu, w którym gimnazjum pragną umieścić kandydata. Wybór gimnazjum powinien być przede wszystkim uzależniony od miejsca zamieszkania kandydata.

* * *

W roku szkolnym 1938/39 I klasa licealna wydziału humanistycznego będzie uruchomiona w gimnazjum państwowym im. W. Łukasińskiego w Dąbrowie Górniczej, wydziału przyrodniczego w gimnazjum państwowym im. Prusa w Sosnowcu, wydziału matematycznego w gimnazjum państwowym im. Staszica w Sosnowcu.

——oOo——

Burzliwe zajście z bieda-szybikarzami
podczas konfiskowania węgla

Kolonia „Pekin" była widownią burzliwego zajścia, wywołanego przez bezrobotnych, wiozących węgiel z nielegalnych szybików.

Furmanki z węglem zatrzymane zostały przez patrol policji. Szybikarze nie chcieli dobrowolnie oddać wydobytego przez nich węgla,

to też posterunkowi przystąpili do do konania zajęcia siłą.

Wynikła bójka. W ruch poszły łopaty i ciężkie kamienie i tylko dzięki taktownemu obejściu policjantów nie doszło do poważniejszych następstw.

Aresztowano trzech głównych sprawców bójki, mieszkańców Klimontowa: Stanisława Kamińskiego (Szkolna 9), Józefa Hangiela (Główna 52), i Leon Hangiela (ul. Szosowa) oraz Teofila Gaja (Klimontów, Miraszewskich 36), który nawoływał tłum gapiów do rozbrojenia posterunkowych.

Finał zajścia rozegrał się wczoraj w sądzie okręgowym w Sosnowcu, który skazał Kamińskiego na osiem miesięcy więzienia, Józefa i Leona Hanglów — na sześć miesięcy, Teofila Gaja zaś na trzy miesiące aresztu.

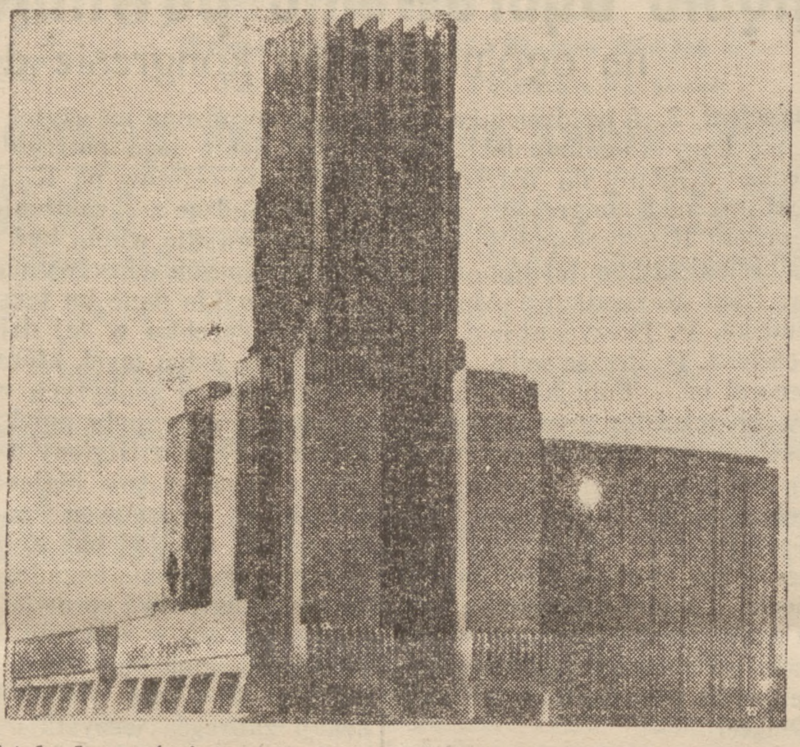
Nieszczęśliwy wypadek
W BZOWIE.

W tych dniach we wsi Bzów, gminy Kromołów, powiatu zawierciańskiego miał miejsce nieszczęśliwy wypadek, zakończony śmiercią 3-letniego dziecka Jarosika, mieszkańca tejże wsi.

Dziecko w towarzystwie swego o 2 lata starszego brata bawiło się benzyną, którą polało sobie sukienkę, a następnie zapaliło zapałkę.

Od płonącej zapałki zajęła się sukienka dziecka, wskutek czego uległo ono poważnym poparzeniom.

Na skutek odniesionych ran dziecko w 3 dni po tym w ciężkich męczar-



Projekt budowy świątyni pod wezwaniem Opatrzności Bożej, stanowiącej votum narodowe, uchwalone przez Pierwszy Sejm Rzeczypospolitej po odzyskaniu Niepodległości Państwa wszedł w stadium realizacji.

Świątynia stanie w dzielnicy Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Reprodukujemy przyjęty przez komitet budowy projekt świątyni — dzieło prof. Bohdana Pniewskiego.

RADIO
PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Sobota, 21 maja

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka (płyty), — 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka (płyty) 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 — 11.15 Przerwa. 11.00 Audycja dla poborowych. 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Franciszek Schubert: Fragm. z tria B-dur. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Przerwa (patrz program lokalny z Katowic. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 Teatr wyobraźni dla dzieci. 16.15 Od Aten do Bayreuth: — Mozart — syn nieba i ziemi. 16.50 Pogadanka aktualna. 17.00 Transmisja nabożeństwa majowego z Kochawiny. 17.50 Nasz program. 18.00 Wiadomości sportowe. — 18.10 Pogadanka społeczna. 18.15 Leon Filtis gra na gitarze hawajskiej (płyty). — 18.30 Program na jutro. 18.35 Audycja dla wsi. 19.00 Audycja dla Polaków zagranicą. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Gdy zadźwięczą przy piosence mandoliny. — 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Muzyka taneczna (płyty). 21.25—21.30 Przerwa. 21.30 Na chłopskim weselu— fantazja muzyczna. 22.00 Popularność — skecz. 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. 23.00 — Patrz program z Katowic.

KATOWICE

Sobota, 21 maja.

11.40—11.57 Franciszek Schubert (płyty z Warszawy). 13.00—13.15 Koncert życzeń. 13.15 Muzyka obiadowa — płyty. 14.25 — 14.35 Wiadomości bieżące. 14.35—14.45 Orkiestra harmonistów (płyty). 18.10 Wiadomości sportowe. 18.15 Muzyka taneczna z płyt. 18.45 Pogadanka aktualna. 18.55—19.00 Program na jutro. 23.00—23.30 taneczna z płyt.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Niedziela, 22 maja.

8.00 Sygnał czasu i pieśń „Serdeczna Matko". 8.05 Dziennik poranny. 8.15 Audycja dla wsi. 9.00 Regionalna transmisja z Leszna (przez Poznań). 10.30 Muzyka (płyty). 11.00 Zespół solonowy rozgłośni poznańskiej. 11.30 Odwiedziny w Liceum Pedagogicznym w Lesznie. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Poranek symfoniczny. 13.00 Przegląd kulturalny. 13.10 „Bogactwo"—fragm. z powieści. 13.30 Muzyka obiadowa. 14.45 Audycja dla wsi. 15.45 Wszystkiego potrochu. 16.05 Koncert solistów. 16.45 O ochronie budownictwa ludowego. 17.00 Podwieczorek przy mikrofonie. 17.55 Chwila Biura Studiów. 18.54 Klasyczny Teatr Wyobraźni: „Powrót Odysseusza" — słuchowisko. 19.35 Słynni wirtuozi. 20.15 Transmisja fragm. I Międzypaństw. Meczu Piłkarskiego „Polska—Irlandia". 20.55 Przegląd polityczny. 21.05 Dziennik wieczorny. 21.15 „Obrazoburcy"—Kukułka wileńska. 22.00 Opowieść o Wagnerze. 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. 23.00—1.00 Patrz progr. Katowice.

NA ŚCIEŻKACH ZBRODNI
Powieść sensacyjna

115)

— Kochany panie — zaczął kapitan — powinienem był stawić się u pana jeszcze wcześniej... choć zresztą mógłbym był opowiedzieć panu tylko początek przygody, która się wydarzyła osobie... osobie, jak się zdaje, bardzo pana obchodzącej.

Cavaroc starał się dobrać słów odpowiednich, dla nazwania jej, a ostatecznie nie mogąc znaleźć, rzekł po prostu:

— Pani Wandzie.

Vitrac poruszył się z wyraźnym zaciekawieniem, a nawet prawie z niecierpliwością.

— Ta kobieta mnie nie obchodzi— odrzekł gwałtownie.

— Doprawdy?.. doprawdy?.. — zapytał kapitan.

— Daję panu słowo honoru, że się z nią więcej nie zobaczę.

— To mogę z całą swobodą mówić panu o niej. Aresztowano ją tej nocy.

— O! wiedziałem dobrze, że jest wspólniczką mordercy Ireny! — zawołał Vitrac. — Przyjaciel nasz Joinville również to przypuszczał.

Nie chciał mi tylko powiedzieć, kiedy byłem u niego... pan znajdował się przy tym.

— Nadszedłem w chwili, gdy rozmawialiście. I przysięgam panu, iż Joinville nie wiedział o niczym. Teraz wracam od niego i to, com mu powiedział, tak go zdziwiło... jak pan się zaraz zdziwisz.

— Mów pan, błagam!

— Dość to drażliwa rzecz, co mam panu powiedzieć i niech mi pan wierzy, iż w każdym innym razie byłbym milczał; ale rzeczy tak zaszły, a zresztą po tym, com od pana usłyszał, mogę pan uchyba oznajmić, iż pan nie sam jeden posiadał względy pani Wandy.

Miała kochanka? Co mnie to może obchodzić! Dla mnie całkiem jest obojętną! Chciałem nawet wyjechać z Paryża, ażeby z nią zerwać.

— I dobrze byłby pan uczynił. Ale pan nie wiedział, co to za kochanek.

Vitrac wzruszył ramionami, dając poznać, że nie pragnie wcale dowiedzieć się.

— Kochankiem tym był mąż pięknej kobiety, której głowę porzucono w pańskiej pracowni.

Śpieszę dodać, iż Wanda nie wiedziała o niczym. Uczepiła się tego człowieka dla pieniędzy... widzi pan, że nic nie ukrywam.

Ale dobrze była za to ukarana.

— Lecz nie tak, jak zasługiwała!.. — wyrzekł Vitrac, blady ze wzruszenia i oburzenia. — Aresztowano ją... i spodziewam się, że zostanie skazaną.

— Ja nie przypuszczam. Pozwól mi pan opowiedzieć, co się stało.

I kapitan rozpoczął opowiadanie przygód nocnych od chwili, kiedy zastał Wandę w swym mieszkaniu.

Nawiasem cofnął się nawet do pierwszej wizyty, jaką mu ta dama złożyła, gdy miał Joinvilla na śniadaniu.

I nie zatrzyma łsię póki nie powiedział, jak pan Grisaille zaprowadzić polecił Wandę do aresztu przy prefekturze; p. Grisaille, którego Vitrac nego posiedzenia.
poznał u Borodina, podczas przerwa-

— Jest tam... to niech zostanie! — zawołał Vitrac.

— Ależ nie... nie ma już jej tam. Sędzia śledczy długo ją dziś wypytywał, kazał ją wypuścić na wolność. Wyrobił sobie o niej należyte przekonanie. Wanda nie należała wcale do zbrodni, a wskazówki jakich udzieliła co do męża ofiary, pomogą policji do odnalezienia łotra.

— Czy mogę pana zapytać, skąd pan tak dobrze obeznany jest z tym wszystkim?

— Wezwał mnie sędzia śledczy, człowiek bardzo miły i uprzejmy; opowiedział mi o przebiegu sprawy; sprawiedliwość teraz już się upewniła, jaką rolę odegrała każda osoba, zamieszana do tego dramatu, nawet pośrednio i mogę stanowczo twierdzić, że ani pan, ani ja, ani przyjaciel nasz Joinville, nie będziemy już niepokojeni; co się tyczy morderców, boję się, ażeby nie uciekli.

— Morderców? Więc jest ich kilku?

— Dwóch, nie licząc może służących Borodina, którzy zapewnie im pomogli. Zbrodnia spełniona została przez męża Ireny, Greka, nazwiskiem Caritides, starego zbója, przy pomocy fałszywego hrabiego, który dawniej był rozbójnikiem morskim.

Ładnych rzeczy dowiedziano się o tym mniemanym szlachcicu.

Ambasada rumuńska, która nam udzieliła o nim wiadomości, doniosła dziś z rana sędziemu śledczemu, że wiadomości te dotyczyły prawdziwego Borodino, który w podróży po morzu greckim został przed trzydziestu laty zamordowany przez korsarza, a zbój mógł sobie przywłaszczyć jego papiery i podawać się za niego. Dowodów jeszcze stanowczych brak, lecz to bardzo prawdopodobne. Szkoda tylko, że go jeszcze nie ma w ręku sprawiedliwości.

c. d. n.

Kobieta wampir skazana na śmierć

Trucicielka domagała się aby jej proces nadawano przez radio

Wiedeński sąd przysięgłych skazał onegdaj Martę Marek za czterokrotne morderstwo przy pomocy trucizny na karę śmierci.

Marta Marek otruła męża, jedno własne dziecko i dwu dalszych krewnych trucizną talową na szczury i chciała otruć drugie jeszcze dziecko. W ten sposób chciała otrzymać sumy, na które byli ubezpieczeni. Wspólnika jej Neumana, który za rewolucji komunistycznej Beli Kuhna na Węgrzech należał do gwardii czerwonej, sąd skazał za oszustko i sprzeniewierzenie na 3 lata ciężkiego więzienia.

* * *

Proces Marty Marek, największej trucicielki i psychopatycznej zbrodniarki lat ostatnich, oskarżonej o pięć zbrodni skrytobójczych, wzbudził w Wiedniu ogromne zainteresowanie sfer prawniczych. Lekarze uznali, że jest ona zupełnie zdrowa i odpowiedzialna za swoje czyny, lecz że jest to wypaczony charakter o cechach histerycznych, zakłamany i pozbawiony wszelkiego uczucia.

Jej ataki nieprzytomności, ślepoty itd. były symulowane.

Rozprawa sądowa ujawniła wiele znamiennych dla psychologa szczegółów. Z listów oskarżonej do znajomych i syna nie wynika bynajmniej, jakoby odczuwała ona skruchę za zgładzenie tylu osób, m. in. własnego męża i usiłowanie zgładzenie syna jedynie w chęci uzyskania odszkodowania asekuracyjnego,

lecz przeciwnie z kabotyńską emfazą domagała się Marta Marek, aby proces jej był nadawany przez radio.

Do swojego obrońcy pisała listy, w których popisywała się cytatami z literatury klasycznej i nowoczesnej, popełniając najkomiczniejsze gaffy. Pro kuratora nazywała „toreadorem", z którym toczy walkę jak „zaszczute zwierzę".

Mimo, że prokurator przyłapywał ja na każdym kroku na kłamstwach, uskarżała się Marta Marek z miną przesładowanej ofiary, że jej nikt nie chce wierzyć.

Nie ukrywała rozczarowania, że prasa tak mało zajmowała się samym przebiegiem rozprawy i że liczyła na teatralnie efektowną reklamę, podobnie jak to było podczas jej pierwszego procesu.

Twierdzi, że w każdej celi, przy każdych drzwiach na korytarzach sądu i budynku więziennego powinny być umieszczone tablice z wielkimi napisami, głoszącymi nakaz Goethego: „Bądź człowiekiem wobec ludzi!"

Czarna lista Nr. 2

komitetu zimowej pomocy bezrobotnym w Sosnowcu

Na murach miasta rozklejone zostały wezwania publiczne (Czarna lista nr. 2) miejskiego obywatelskiego komitetu zimowej pomocy bezrobotnym w Sosnowcu, w których wzywa się wymienione niżej osoby do wpłacenia przypadających od nich świadczeń na pomoc zimową. Wezwani po raz pierwszy zostali:

Almtan Henryk (ul. Modrzejowska 19) Abramczyk Majer Sz. Jud. (ul. Kołłąta ja 1-b), Borzykowski Hilel (ul. Wspólna 12), Belfer Moszek (ul. Modrzejowska 7), Cwajnszparn Rafał (ul. Modrzejowska 22), Charmatrz Kuna (ul. Małachowskiego 2), Dziewięcki Daniel (ul. Głowackiego 3), Erner Laja (ul. Warszawska 1), Englard Pinkus (ul. Modrzejowska 20), Fajerman Dawid (ul. Dekerta 3), Fuks J. i T. Kruzman (ul. Wspólna 26), Fajman Szmul (ul. 1-go Maja 13) Frisz Moszek (ul. Targowa 15), Fuks Szmul (ul. Targowa 11), Frajdman Fajgla (ul. Dekerta 20), Gałązka Majer (ul. Warszawska 1), Gliksman Golda (ul. Modrzejowska 1), Goldkorn Izaak (ul. Modrzejowska 11), Goldszer Wolf Icek (ul. Modrzejowska 23), Guterman Kalma (ul. Modrzejowska 29), Garfinkiel Moszek (ul. Targowa 6), Ingster Wolf (Modrzejowska 20), Jakubowicz Szyja (ul. Modrzejowska 16), Jakubowicz Nechum (ul. Wspólna 12), Kowalski Julian (ul. Targowa 8), Karsbrum Josek (ul. Targowa 15), Kajzer Szyja (ul. Modrzejowska 10) Kajzer Chaim - Lajb (ul. Głowackiego 10) Kuźnicki Moszek (ul. Warszawska 22), Kochan Jankiel (ul. Modrzejowska 3), Lezorgen Szmul - Josek (ul. Dekerta 7), Łączkowski Hilel (ul. Modrzejowska 43), Mangel Hinda (ul. Modrzejowska 37), Mangel Anna (ul. Modrzejowska 8), Morus Chaim (ul. Ostrogórska 1), Merin Mojzesz (ul. Targowa 1?), Minc Noech (ul. 3 Maja 19), Nachemia Hersz (ul. Małachowskiego 5), Pawiak Aniela (ul. 3 Maja 20), Plawner Chwula (ul. Targowa 13), Pergrycht Byfka (ul. Modrzejowska 18), Pióro Lajb - Rubin (ul. Modrzejowska 16), Rzepkowicz Brain dla (ul. Modrzejowska 18), Rozenzaft Abram (ul. Modrzejowska 29), Rajzman Icek (ul. Głowackiego 19), Rajs Szymon (ul. Targowa 16), Reiss Rykla (ul. Modrzejowska 22), Rapaport Nehum-Dwojra (ul. 3 Maja 5), Rychter Rozalia (ul. Targowa 15), Rabinowicz Rajzla (ul. Targowa 12), Stróż Eliasz (ul. Targowa 20) Słomnicki Paltyl Chil (ul. Modrzejowska 11), Szwajcer Lewek (ul. Modrzejowska 11), Szczekocki Icek Icchok (ul. Dańdowska 9), Sztajnic Marta (ul. Modrzejowska 16), Szwarc Berek (ul. Modrzejowska 7), Sukc. Prywes Szpryncy (ul. Warszawska 22), Sztiglitz Alta (ul. Modrzejowska 6), Tasownik Machel (ul. Dekerta 14), Tobiasz Daniel (ul. Modrzejowska 26), Topiol Zelik (ul. Targowa 11) Zygrajch Lajbuś (ul. Targowa 20), Zylberberg Szmul - Josef (ul. Targowa 12).

WEZWANI PO RAZ DRUGI:

Buchajster Izaak Wolff (ul. Modrzejewska 20), Estrajcher Icek (ul. Modrzejowska 19), Kelerman Arja (ul. Dekerta 7), Kiwkowicz Berek (ul. Modrzejowska 18), Konopiński Joachim (ul. Targowa 1), Lenczner Jakub - Hersz (ul. Modrzejowska 5), Moszkowicz Alter (ul. Warszawska 10), Moszkowicz Icek i Lewartowski Wit. (ul. Modrzejowska 18), Ostrowski Abram (ul. Leszno 3), Pergrycht Ojzer (ul. Warszawska 15), Rabinowicz Szmul (ul. Modrzejowska 29), Szauer Lejbuś (ul. Targowa 5), Szwimer Chaim (ul. Dekerta 1), Ziarko Roman (ul. Dietlowska 11).

Z Olkusza

(o) **ZJAZD DELEGATÓW ZW. „MŁODEJ WSI"** powiatu olkuskiego odbędzie się w Olkuszu w dn. 22 bm. w sali Zw. Rezerwistów na kolonii fabryki „Olkusz". Program przewiduje: nabożeństwo, złożenie wieńca przed pomnikiem Marszałka Piłsudskiego i o godz. 11.45 otwarcie zjazdu.

Z **WALNEGO ZEBRANIA RODZINY REZERWISTÓW**. Pod przewodnictwem prezeski pow. rady p. Z. Okrajniowej, odbyło się doroczne walne zebranie koła fabrycz. „Rodziny Rezerwistów".

Po sprawozdaniach, odczytanych przez prezeskę oddziału p. Zaczkówną i in., zebrani udzielili absolutorium zarządowi wraz z podziękowaniem za pożyteczną działalność. Do zarządu wybrano ponownie pp.: J. Zaczkówne — prezes, Nowakowską — zastępca, J. Schmidtówną — sekretarz, Toporkową — skarbnik Paciową — ref. wych. obyw., lekką — ref imprez oraz Gajznerowa.

Miejski komitet PW. i WF. w Czeladzi

wznawia działalność

Miejski komitet PW. i WF. w Czeladzi wznawia swą działalność. Na onegdajszym posiedzeniu zarządu omawiano budżet oraz program prac na sezon letni. Budżet uchwalono w wysokości 1260 zł. Z pieniędzy tych 200 zł. przeznaczono na nagrody dla zawodników.

460 zł. na pomoc przy urządzaniu zawodów sportowych i t. p., 50 zł. na reperację urządzeń na stadionie i 550 zł. na subwencje dla organizacyj, należących do miejskiego Komitetu PW. i WF.

Z ważniejszych imprez sportowych jakie przewidziano w programie należy wymienić: pokaz dzieci szkolnych w dn. 12 czerwca br., eliminacje zawodników na powiatowe święto PW. i WF., które odbędzie się w dniu 12 czerwca w Dąbrowie, rewanżowy mecz lekkoatletyczny z Bielskiem i wielkie święto sportowe we wrześniu w Czeladzi.

Święto sportowe ma być przeglądem a zarazem sprawdzianem tężyzny fizycznej młodzieży czeladzkiej. Będzie to koncentracja wszystkich organizacyj zrzeszonych w miejskim komitecie PW. i WF, które wystąpią w rónych pokazach sportowych, poczawszy od strzelania a skończywszy na boksie i lekkiej atletyce.

Przepowiednie astrologiczne

DLA URODZONYCH W DN. 21 MAJA.

21 maja urodzeni — przybyli na świat pod wpływem gwiazdy Byka — która obdarzyła usposobieniem uczynnym i idealnem we wszystkim są umiarkowani, życzliwi, cechuje ich bezinteresowność, sprawiedliwość, mają bujną fantazję, są dobrego i łagodnego serca, różwój władz duchowych, miłości dotrzymują przyrzeczenia i są obowiązkowi. Powinni wystrzegać się strat majątkowych przez procesy z krewnymi. Mają zdolność dyplomatyczne i społeczne, pracując na tym polu, mogą spodziewać się powodzenia i zjednają sobie ogólne zaufanie oraz wyróżnią się w swojej pracy.

Pomimo chwilowych niepowodzeń, strat większych nie poniosa.

Największy wpływ na ich los życia, charakter i przeznaczenie wywiera Mars szczęśliwy miesiąc listopad, daty dnia 1, 8, 15, 22, liczby loteryjne 1 1 8 2 0 8.

Organizm ich skłonny jest do anemii, odczuwają brak sił, choroby cukrowej, wątrobianej i przeziębienia nerek.

—oOo—

Krwawe walki

POLICJI Z BANDYTAMI.

We wsi Orliszka pow. Tarnobrzeg w czasie obławy zorganizowanej przez policję w jednym z domów ukryło się 2-ch groźnych bandytów: Zając Józef i Więcek Józef, którzy byli postrachem ludności pow. tarnobrzeskiego i kolbuszowskiego.

Kiedy policja wezwała bandytów do wyjścia z kryjówki, bandyci obsypali ją strzałami. W odpowiedzi policja rozpoczęła strzelać, zabijając obu bandytów.

* * *

Postrachem powiatu ostrowskiego był groźny bandyta Ludwik Demtski. Zorganizował on szajkę, z którą grasował przez szereg miesięcy. Wreszcie jednak zdołano go schwytać i osadzić w więzieniu. Dembski skazany został na 27 miesięcy więzienia i na umieszczenie w zakładzie dla niepoprawnych przestępców.

Dwa tygodnie później rozeszła się wiadomość, że Dembski uciekł z więzienia. Wiadomość ta wywołała duże zaniepokojenie tem więcej, iż Dembski miał odpowiadać za napad bandycki na mieszkanie Zawidzkiej w Odolanowie i t. d. W ubiegłą niedzielę policja otrzymała wiadomość, iż Dembski znajduje się w Czarnymlesie. Za bandytą wszczęto natychmiast pościg. Gdy na wezwanie policji bandyta nie zatrzymał się, oddano kilka strzałów na postrach, a następnie strzelono w jego stronę raniąc go w nogę. Mimo postrzału Dembski w dalszym ciągu uciekał, przesadzając płoty, chcąc koniecznie dostać się przez cmentarz do lasu. Po dalszych strzałach bandyta został trafiony w brzuch, padł na ziemię i zmarł na miejscu.

—(O)—

Ukrywał składy towaru

PRZED WŁADZAMI SKARBOWYMI.

Podczas przeprowadzania inspekcji sanitarnej w Brześciu n/B stwierdzono, iż niejaki Szloma Morozewicz, kołodziej, który posiada świadectwo przemysłowe VIII kat. i opłaca groszowe podatki — w rzeczywistości prowadzi całą fabrykę wyrobów kołodziejskich. Komisja znalazła tajne składy różnych materiałów w ilości ponad 50 wagonów. Składy opieczętowano.

Wielki hotel turystyczny

powstanie w Górach Świętokrzyskich

W Kielcach, w Nowej Słupi i Św. Krzyżu bawił wicemin. komunikacji inż. Bobkowski, który zaznajomił się z potrzebami turystycznymi Gór Świętokrzyskich. W drodze z Nowej Słupi na Św. Krzyż zwiedził p. wiceminister nowozbudowane schronisko dla młodzieży szkolnej, wzniesione z funduszów min. oświaty.

Schronisko, w którym znajdzie pomieszczenie kilkadziesiąt osób, będzie oddane do użytku w czerwcu br.

Niezależnie o dtego projektowana jest w Górach Świętokrzyskich budowa luksusowego hotelu turystycznego na 120 osób z garażami i basenem oraz uruchomienie dla celów turystycznych kolejek leśnych, należących do radomskiej dyrekcji lasów państwowych, a przechodzących przez najpiękniejsze okolice Gór Świętokrzyskich.

Projektowany hotel ma stanąć koło klasztoru świętokrzyskiego, którego odbudową zajęli się OO. Oblaci.

Nieludzki handlarz znęcał się

nad chorym koniem

W Ciągnowicach w powiecie olkuskim zatrzymano 71-letniego Wigdora Propinatora, handlarza koni ze Skały (ul. Słomnicka),

który w nieludzki sposób pastwił się nad koniem.

Propinator pędził chorego konia na sprzedaż do Krakowa. Gdy zwierzę z wycieńczenia padło na szosie, **nieludzki handlarz począł w bestialski sposób znęcać się nad nim i bić kołem**

Propinator sądzony był wczoraj w sądzie okręgowym w Sosnowcu na roz prawie karno - administracyjnej. Skazany został na 50 złotych grzywny zamiana na 10 dni aresztu.

Niski wymiar kary sąd uzasadnił podeszłym wiekiem oskarżonego.

Harakiri muzyka

W TORUNIU.

W środę 18 bm. w Grudziądzu popełnił samobójstwo na sposób japońskich samurajów emigrant rosyjski Anatoliusz Skipietrow, z zawodu muzyk kawiarniany. Skipietrow zamiast miecza użył do wykonania harakiri zwykłego noża, którym rozpruł sobie brzuch. W stanie ciężkim z poprzecinanymi jelitami odwieziono go do szpitala, gdzie zakończył życie. Na razie nie wiadomo dlaczego odebrał sobie życie, co było powodem samobójstwa.

SPORT

Reprezentacja Śląska grać będzie z francuską drużyną Racing Club Strasburg

Zaledwie minęła echem największa atrakcja sportowa na Śląsku „Wilków Angielskich“ — Śląski OZPN sygnalizuje drugą nielada imprezę. Tym razem przeciwnikiem reprezentacji Śląska w dniach 28 i 29 będzie francuska drużyna Racing Club Strasbourg, „Strasbourg“ jest właśnie tym miastem, skąd cała sportowa Polska w najbliższych dniach z napięciem oczekiwać będzie wyniku meczu Polska — Brazylia o mistrzostwo świata.

Francuska drużyna Racing Club Strasbourg będzie wogóle pierwszą drużyną francuską goszczącą na Śląsku.

Śląski OZPN wystawi przeciwko Racing Clubowi dwie odmienne reprezentacje. Pierwsze spotkanie odbędzie się w sobotę dnia 28 bm. o godz. 18-ej na boisku Miejskiego Komitetu WF i PW (dawniejszy KKS. „Pogoń“). Rewanżowe spotkanie z Racingiem odbędzie się w niedzielę dina 29 maja br. o godz. 18-ej na Stadionie KS. „Ruch“ w Wielkich Hajdukach.

Racing Club Strasbourg rozegra dwa spotkania na Śląsku w następującym składzie:

Dambach, Lohr, Schwartz, Halter, [illegible]berger, Roessler, Keiler, Ebkenhoffer, O, Rohr, Heisserer, I. Laurent.

Jako rezerwowi gracze biorą udział w podróży: Hiszpan Cifuentes i Mayer. Jako kierownicyprzybędą gereralny sekretarz A. Zinsmeister i trener Pepi Blim, rekordowy internacjonał austria-

ZAWODY KONNE
W KATOWICACH

W ub. czwartek, w siódmym dniu sezonu wyścigów konnych z totalizatorem w Katowicach na torze w Brynowie — pogoda dopisała, publiczność jak na dzień powszedni licznie przybyła na tor. Rozegrano siedem gonitw, które były bardzo ciekawe, wypłaty totalizatora na zwycięstwo wysokie.

W pierwszej — wojskowej z przeszkodami 3600 mtr. wygrał b. łatwo Elit ppor. Z. Nowickiego pod właścicielem w 5'02. Tot. zw. 30 zł. m. 21 i 31 zł. za 10 zł.

W drugiej z płotami — 2800 mtr. wygrał ogólny faworyt Huzar L. J. bar. Kronenberga pod p. K. Byłczyńskim w 3'21. Tot. zw. 14 zł. m. 13 i 23 zł. za 10 zł.

W trzeciej płaskiej — 1800 mtr. wygrała Jawajka — st. „Iwno“ pod j. Konieczny w 1'59. Tot. zw. 13 zł. m. 11 i 13 zł. za 10 zł.

W czwartej z płotami 2400 mtr. wygrał Honwed dr. H. Harlanda pod z. Kończalem w 2'51. Tot. zw. 29 zł. m. 14 i 16 zł. za 10 zł.

W piątej płaskiej sprzedażnej 2200 m. wygrał Eevr More K. Rościszewskiego pod j. Wachowiakiem w 2'30. Tot. zw. 33 zł. m. 11 i 11 zł. za 10 zł.

W szóstej z przeszkodami - 4000 m. wygrał Hajdamak IV dr. J. Schlingmana pod j. Głowackim w 4'59. Tot. zw. 40 zł. m. 12—11 i 15 zł. za 10 zł.

W siódmej płaskiej 1600 mtr. wygrała Nerida W. — Krystka pod j. Rutkowskim I. w 1'47. Tot. zw. 33 zł. m. 14 i 12 zł. za 10 zł.

W ósmej płaskiej 2200 mtr. wygrał Margas st. „Zygmunt“ pod ż. Czernuszenko w 2'26. Tot. zw. 28 zł. m. 26 i 55 zł. za 10 zł.

Następne wyścigi odbędą się w niedzielę dnia 22 maja.

ROZKŁAD JAZDY
POCIĄGÓW OSOBOWYCH WAŻNY OD 15 MAJA B. R.

I. Przychodzą do Sosnowca:

Z Dęblina: 1,08 11.27
z Warszawy: 2.31 5,25 7,38, pos. 11.57. 16.33, pos. 21.20. x 22.30
z Strzemieszyc: **) 4.33, xo 5.01, x 6.08 13.33, x 18 53, *) 20.55
z Ząbkowic: 6.55 9.07 12,28 14.27 17.16 20 22, x 20.57 22.13
z Olkusza: 7.16
z Tunelu: 8.19 15.45 19.58
z Dąbrowy: x 8.35 x 10.04
z Częstochowy: 9.33 12.59 18.13 23.26
z Zawiercia: x 10.36 x15.17
z Skarżyska: 21.36
z Katowic: 0.09 0.38 x5.20 5.47 6.13 6.42 x6.51 7.13 7.49 8.29 *8.58 9.40 10.15 10.55 x12.05 12.39 13.24 14.08 15.00 x15.21 15,50 16,27 16 59 17.53 18.20 19.04 19.30 19.57 20,47 x21.27 22.35 x23.13
ze Szczakowy p. Kazimierz: 12.23 19,52
z Kazimierza: 7.31 23.02.
z Krakowa do Szopienic: 1.33 7.13 9.50 13.53 14.01 15.42 16.17 17.37 18.30 19,22 21.20

II. Odchodzą z Sosnowca:

Do Warszawy: 0.11 0.46 x6.52, posp. 8.30 10.59 13.26. posp. 19.05
do Dęblina: 5.20 16.29
do Dąbrowy: x5.22 x7.34, ***) 9.07
do Częstochowy: 5.49 7.15 15.02 17.01 20.51
do Tunelu: 6.15 14.10 22.37
do Radomia: 6.43
do Ząbkowic: 7.54 9.44 12.41 15.52 18.24 19.32 x23.17
do Strzemieszyc: 10.17 x15.27 17.37 x21.52
do Zawiercia: x12.08
do Olkusza: 20.00
do Katowic: 1.10 2.32 4.34 x5.03 5.32 x6.01 7.40 8.21 9.10 9.35 x10.07 x10.40 11.28 11,58 12.30 13.00 13.35 14.29 x15.13 15.47 16.36 17,18 18.14 x18.55 19.42 20.23, *) 20.59 21.22 21.37 22.14 x22.31 23.30
do Szczakowy p. Maczki i Kazimierz: 8.30.
do Kazimierza: 15.05
do Szczakowy p. Kazimierz: 17.25
do Maczek: 23.38
z Szopienic do Krakowa 5.22 6.22 8.31 8.41 10.17 11.13 13.10 14.38 15.26 17,54 19,40 20.31 21.44 22.58.

OBJAŚNIENIA ZNAKÓW: x (przed godziną) kursuje w dni robocze. xo kursuje codziennie, a od 16/VI do 1/X i od 18/XII do 31/III 1939 r. tylko w dni robocze. *) od 5/VI do 4/IX w dni świąteczne z Rabsztyna. **) kursuje w niedziele i święta od 16/VI do 1/X i od 18/XII do 31/III 1939 r. ***) kursuje na odcinku Katowice—Dąbrowa Górnicza w dni robocze, zaś od 5/VI do 4/IX w dni świąteczne do Rabsztyna.

Reklama dźwignią handlu

Nr. akt Kg. 4021/37. Odpis.

Sentencja wyroku

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej dn. 14 lutego 1938 r. Sąd Grodzki w Sosnowcu w składzie następującym: Sędzia T. Gawroński Protokulant W. Finke w obecności oskarżyciela publicznego rozpoznawszy dn. 14 lutego 1938 r. sprawę: 1) Tomasza Zapały ur. 25.IX 1889 r. w Piotrowicach syna Marcin i Wiktorji oskarżonego o to, że w dniu 10 grudnia 1937 r. W Zagórzu pomówił Józefa Molendę o postępowanie mogące go poniżyć w opinii publicznej, a mianopicie, że złośliwie złamał 7 drzewek owocowych w ogródkach działkowych, tj. o czyn przewidziany w art. 255 K. K. postanowił: Tomasza Zapałę — uznać za winnego zarzuconego mu czynu i skazać go na 1 (jeden) miesiąc aresztu i 25 (dwadzieścia pięć) zł. grzywny z zamianą w razie nieściągalności na 2 (dwa dni aresztu). wykonanie kary 1 miesiąca aresztu warunkowo zawiesić na przeciąg lat dwuch, pobrać od skazanego 7.50 zł. opłaty sądowej i obciążyć go kosztami postępowania w sprawie, zasądzić ponadto od skazanego na rzecz Józefa Molendy 10.50 (dziesięć zł. 50 gr.) tytułem zwrotu kosztów postępowania, wyrok ogłosić na koszt skazanego w czasopiśmie Expres Zagłębia. Sędzia Grodzki (—) T. Gawroński. Za zgodność i prawomocność rejestru — podpis nieczytelny. Pieczęć.

HUMOR



— Ale Marysia dziś taka wyelegantowana! Nawet nowe pończochy!
— Bo mówiła pani, że mam dzisiaj myć okna na ulicy!?

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY I PRACE

POTRZEBNA dobra służąca z gotowaniem. Zgłoszenia Bandurskiego 10 róg Grabowej m. 2.

KUPNO I SPRZEDAŻ

POMNIKI

i rzeźby artystyczne w dużym wyborze oraz wszelkie wyroby betonowe poleca tadio „WIKTORIA“ Dąbrowa. Biuro ul. Narutowicza 35, pracownia, ul. Ks. Bisk. Bandurskiego 17. Skrz. poczt. 93. Telefon 68-436.

MEBLE

na raty gotowe i zamówienia

otomany

nowoczesne tapczany, saloniki i garnitury klubowe, fotele, kozetki, materace, siatki, wszelkie przeróbki wykonanie solidne gwarantowane, ceny niskie J. TOMCZYK, Sosowiec, ul. 1-go Maja 14. Tel. 65-105. Firma egzystuje od 1910 roku.

ZGUBIONE DOKUMENTY

PRZEDWOJEWSKI WINCENTY, Sosnowiec, Rybna 25, zgubił metrykę ślubna wydaną w Mławie i świadectwo monterskie.

RÓŻNE

OGŁOSZENIE. Na skutek zarządzenia p. Sędziego Komisarza Masy Upadłości Okręgowej Spółdzielni Stowarzyszenia Spożywców w Dąbiu. Syndyk Ostateczny tejże Masy zawiadamia, że na dzień 4 czerwca 1938 r. o godz. 10-ej w gmachu Sądu Okręgowego w Sosnowcu zostało wyznaczone ogólne zebranie wierzycieli tejże Masy Upadłości z następującym porządkiem dziennym: 1) sprawozdanie Syndyka Ostatecznego, 2) sprawa dalszego prowadzenia postępowania upadłościowego, 3) wolne wnioski. W zebraniu mogą wziąść udział tylko posiadacze wierzytelności sprawdzonych i uznanych. — Syndyk Ostateczny Adwokat J. Szeniec.

ZAPOWIEDŹ Nr. 44. Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1) szofer Stefan Ciszewski, zamieszkały w Sosnowcu, ulica Małachowskiego 4, i 2) Łucja, Agnieszka Zgrajanka, bez zawodu, zamieszkała w Bielszowicach, ulica Piłsudskiego 42, zamierzają zawrzeć związek małżeński. O jakichkolwiek uzasadnionych przeszkodach małżeńskich uprasza się natychmiast powiadomić niżej podpisanego. Bielszowice, dnia 18 maja 1938 r. Urzędnik stanu cywilnego w zastępstwie (Marek).

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia“ Sosnowiec, Teatralna 1-a. Redaktor odpow.: Tadeusz Lipski.